

Z E S P Ó Ł
INFORMACJI
POLITYCZNEJ
KW PZPR
W BIAŁEJ
PODLASKIEJ

FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr 4

Do użytku wewnętrznego

BADZMY LUDZIOM POTRZEBNI

Warunki stanu wojennego wymagają od partii jako całości, jej instancji i organizacji zupełnie innych niż dotychczas metod działania. Przejawiać się to musi przede wszystkim w szybkim osiągnięciu niezbędnej bojowości, spr

Dalszy ciąg na str. 5

Przemyślmy to jeszcze raz...

"Pragniemy Polski wielkiej - wielkiej swym dorobkiem, kulturą, formami życia społecznego, pozycją w Europie. Jedyłą drogą do tego celu jest socjalizm, akceptowany przez społeczeństwo, stale wzbogacany doświadczeniem życia. Taką Polskę będziemy budować. Takiej Polski będziemy bronić.

W tym dziele rola szczególnie przypada ludziom partii. Mimo popełnionych błędów i gorzkich porażek, partia w procesie historycznych przemian

jest nadal siłą aktywną i twórczą. Aby skutecznie sprawować swą przewodnią misję, współpracować owocnie z sojusznicznymi siłami, opierać się musi na ludziach prawych, skromnych i odważnych. Na takich, którzy w każdym środowisku zasłużą na miano bojowników o sprawiedliwość społeczną, o dobro kraju. To przede wszystkim rozstrzygnięcie o autorytecie partii w społeczeństwie. To jest jej perspektywą."

/z przemówienia gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO/

Nie ma dziś Polaka, który nie znałby proklamacji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego i apelu generała Wojciecha Jaruzelskiego skierowanego do całego narodu.

Jest w tym apelu także wezwanie adresowane do polskiej wsi, do tych, którzy "żywią i bronią", do braci chłopów: "NIE POZWÓLCIE RODAKOM PRZYMIERAĆ GŁODEM. ZADBAJCIE O POLSKĄ ZIEMIĘ, ABY WSZYSTKICH NAS MOGŁA WYŻYWIĆ".

To dramatyczne posłanie podtytułowane jest powagą sytuacji i najwyższą troską o życie naszego pokolenia, o to, by oddalić widmo głodu od naszych domów i rodzin. A leży to w naszych możliwościach, bo przecież polskie rolnictwo, polską ziemię stać na to, by wyżywiła nas wszystkich, byśmy wszyscy jedli polski chleb, z polskiego zboża, z polskiej maki, abyśmy nigdy więcej nie musieli korzystać z upokarzającej pomocy obcych.

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego potwierdziła, że będą nadal kontynuowane i rozwijane zasady polityki rolnej która zapewnia trwałość indywidualnego gospodarstwa chłopskiego w systemie gospodarki socjalistycznej, jednakowe traktowanie wszystkich sektorów rolnictwa, opłacalność produkcji, poprawę warunków socjal-

nych wsi, rozwój samorządności oraz zwiększenie potencjału przemysłowego pracującego dla rolnictwa i odbudowę więzi ekonomicznej między miastem a wsią.

Nie ubyło w Polsce ziemi, surowców ani ludzi, Gospodarstwa rolne i fabryki nie zos-

Polska może wyżywić nas

tały naruszone. A jednak w obliczu zimy miastu grozi głód. Jak zawsze w historii właśnie na chłopach, na ludności wsi spoczywa wielki obowiązek wytworzenia żywności. Jest to obowiązek ludzki, patriotyczny.

Niska podaż żywca wcale nie wynika z tego, że chlewy i obory świecą pustkami. Sami rolnicy przyznają, że mają świnię i bydło rzeźne lecz je przetrzymują. Dostawy żywca nie wystarczają na pokrycie kartkowych przydziałów na mięso. W tej sytuacji trzeba ratować się importem, na który nas nie stać.

Chłopski synowie w mundurach stoją dziś na straży podstawowych wartości naszego

narodu. Ich ojcowie, siostry i bracia pracujący na roli jako obywatelski, patriotyczny obywatel traktują wyżywienie współrodaków. Niech więc dziś polscy chłopci-żywiciele zespolą się w jednomyślnym działaniu z polskimi chłopami-obroncami i zapewnią całej wiel

ziemia i musi wszystkich

-kiej polskiej rodzinie być bezpieczny i niegłodny. Niech łączą się z całym narodem w działaniu służącym normalizacji życia w kraju.

"Żywią i bronią"-to historyczne zawołanie chłopów. Jakże aktualne jest ono właśnie teraz, gdy wymogi stanu wojennego nakładają na nas wszystkich szczególne obowiązki i szczególną odpowiedzialność.

Na wsi prowadzi się aktualnie rozmowy na temat wyżywiania się rolników z umów kontraktacyjnych. Jest to bardzo ważne, gdyż pełna realizacja kontraktów ma szczególne znaczenie. Dla zobrazowania tego zagadnienia niech posłuży przykład z gminy Między-

rzec Podlaski. Skup żywca utrzymuje się tu na poziomie poprzednich miesięcy sprzed wprowadzenia sprzedaży wiązanej. W dniach 15-17 bm. skupiono tu tylko 46 szt. trzody. Od lipca rolnicy tej gminy za-
legają z dostarczeniem 3 tys. sztuk zakontraktowanego żywca. Nie wywiązują się też z dostaw zakontraktowanego zboża.

Miejmy nadzieję, że jednak nie trzeba będzie sięgać do metod przewidzianych w dekreście o stanie wojennym. Istnieją podstawy, by tak myśleć.

W woj. białkopodlaskim skup trzody chlewnej ma w ostatnich dniach tendencję wyraźnie zwykłą. Np. 14 bm. skupiono 53 tony żywca wieprzowego, 15 bm. -64,1 tony a 16-86 ton. Dobrze przebiega także skup mleka. Dienne dostawy oscylują w granicach 280 tys. litrów i są o 30 proc. wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Z niejednych chłopskich ust słyszeliśmy zapewnienia: "Stać nas samych na wyżywienie narodu". W tym duchu wypowiedzieli się chłopci niezależnie od przynależności: bezpartyjni, ZSL-owcy, partyjni, "solidarnościowcy", "kółkowicze".

Dokończenie na str. 4

Polska ziemia może i musi wyżywić nas wszystkich

DOKOŃCZEMIE SIĘ STR 3

Obecnie nadszedł czas próby.
Trzeba czynem zaświadczyć, że
nie były to tylko pięknie
brzmiące słowa.

Na powtarzane zewsząd pytanie: czy jesteśmy w stanie wyżywić się sami? odpowiedź jest dziś tylko jedna - musimy. Takie możliwości są i trzeba je wykorzystać, gdyż nikt 36-milionowego narodu nie waźmie na utrzymanie. Zresztą z jakiej racji?

Żywność potrzebna jest od zaraz, natychmiast. Nie czas
dzisiaj na swary, jakich jesz-
cze nie mało na polskiej wsi,
nie czas na kupieckie wyracho-
wanie i czekanie na lepszą
okazję i korzystniejsze waru-
nki sprzedaży.

W najtrudniejszych momentach naszej historii rolnik zawsze dowodził krwią i pracą swojego patriotyzmu, walczył o dobro najwyższe jakim jest

Ojczyzna, a płodami swej pracy pozwalał przetrwać całemu narodowi. I dziś należy - taka jest konieczność - wypełnić konkretną treścią ideę sojuszu robotników i chłopów.

Na przyspieszenie dostaw wynikających z umów kontraktacyjnych a także sprzedaży zbóż, ziemniaków, mięsa i mleka ponad wielkości wynikające z tych umów czekają w miastach dzieci, ludzie starsi, robotnicy.

Na wieś, do gmin wróciły
wojskowe grupy operacyjne, któ-
-re już wcześniej zyskały so-
bie autorytet i zaufanie śro-
dowiska wiejskiego. Udowodniły
one, że trzeba i można wiele
usprawnić w pracy instytucji
obsługujących rolnictwo, że
skończył się czas pobłażania
dla nieudolnych i nieuczci-
wych urzędników. Jest w tym
gwarancja, że nadchodzi także
czas szacunku dla rolniczego
trudu i poszanowania jego o-
woców.

"Stan wojenny - czytamy w
odezwie Wojskowej Rady Ocale-
nia Narodowego - wymaga ścis-
łego wykonywania obowiązków.
Nie chcemy sięgać do obowią-
zkowych kontyngentów. Sprze-
daż efektów rolniczej pracy
staje się nakazem chwili i
patriotycznym obowiązkiem po-
lskiego rolnika."

BĄDŹMY LUDZIOM POTRZEBNI

Dalszy ciąg ze str. 4

-wności i dyscypliny w funkcjonowaniu wszystkich ogniw partii. Takie jest zadanie na miarę dzisiejszych potrzeb i taki jest konieczny warunek rzeczywistego spełnienia przez partię kierowniczej roli w szczególnej sytuacji jaką jest obrona zagrożonego bytu narodowego.

Funkcjonowanie partii w warunkach stanu wojennego nakłada na wszystkich jej członków inne zupełnie niż dotychczas obowiązki w zakresie przestrzegania dyscypliny partyjnej. Musi to być dyscyplina rozumiana jako bezwzględne podporządkowanie się rygorom działania w szczególnych okolicznościach toczącej się walki. Nie czas dziś na wielowątkowe dyskusje, roztrząsanie kwestii spornych i mnożenie wątpliwości, nie czas na rozwlekłą procedurę podejmowania decyzji, których wymaga rozwój wydarzeń. Dziś

partia stanęła przed wielką próbą skuteczności swej walki o obronę zagrożonego państwa socjalistycznego. Musi w tej walce obowiązywać zasada dowodzenia i spełniania partyjnych poleceń w hierarchicznej strukturze działania.

Tylko skonsolidowana, zorganizowana w swym działaniu partia przejść może dziś do kontrofensywy w walce o socjalistyczną drogę wychodzenia z kryzysu, o sprawowanie kierowniczej roli w tym procesie.

Tak jak we wszystkich poczynaniach, które stawiają na -jwyższe wymagania, również w tej walce rozstrzygające znaczenie będzie miała indywidualna postawa członków partii. Nie ma dziś miejsca w partii dla ludzi, którzy nie przyjmą na siebie obowiązków jakim trzeba sprostać, aby skutecznie spełnić historyczną misję partii przeciwstawienia się największemu w historii zagrożeniu Polski Ludowej.

Musimy wziąć na swoje barki ciężar uwiarygodnienia całemu społeczeństwu, że obcy jest nam duch odwetu, ale będziemy surowi, bezwzględni do najostrożniejszych środków wyłącznie w stosunku do tych, któ

Dalszy ciąg na str. 6

BĄDŹMY LUDZIOM POTRZEBNI

Dalszy ciąg ze str. 5

-rzy naruszać będą prawo. Ogłaszając akt abolicji udowodniliśmy nasze dobre intencje a także i to, iż rozumiemy ile było zła w naszej przeszłości, że tego zła więcej nie powtórzymy, że partia musi wrócić na drogę leninowskich norm, leninowskiego stylu pracy, że nie ma miejsca w partii dla pyszałków, biurokratów, ludzi bezdusznych, nieuczciwych.

Teraz nadszedł czas walki politycznej i w tej walce trzeba wykazać swe prawo do noszenia partyjnej legitymacji. Na członkach partii spoczywa obowiązek czynnego przeciwstawiania się wszelkim naruszeniom koniecznych ograniczeń jakie narzucił stan wojenny, wspierania w działaniach władz wojskowych i umacniania zdyscyplinowanego podporządkowywania się ich zarządzeniom i rozkazom. Członkowie partii mają obowią-

-zek inicjować i współorganizować działalność mającą na celu ochronę ładu i porządku w ich środowisku pracy i w miejscu zamieszkania. Z całą stanowczością muszą przeciwstawiać się próbom strajków w zakładach pracy, oraz demaskować wichrzycieli popleczników nielegalnych ugrupowań i ekstremy "Solidarności".

Ogromne zadania spoczywają na członkach partii w zakresie działań agitacyjnych. Trzeba wyjaśniać przyczyny zaistniałej sytuacji, pokazywać konsekwencje jakie powoduje to dla każdego obywatela, uzasadniać niezbędne dla wyjścia z dramatycznego zagrożenia wyrzeczenia oraz postawy, które zasługują dziś na najwyższą społeczną aprobatę.

Niezwykle ważną rolę mają dziś do spełnienia członkowie partii w upowszechnianiu odpowiadającego potrzebom czasu stosunku do pracy. Przywracanie szacunku do ludzkiej pracy jest dziś najwyższym wymogiem i wszystko co temu służy ogniskować powinno uwagę każdego członka partii.

Na co dzień występuje w naszym życiu, obok wielkich

Dalszy ciąg na str. 7

BĄDŹMY LUDZIOM POTRZEBNI

Dalszy ciąg ze str. 6

nie dających się szybko rozwiązać problemów, również szeregi drobnych uciążliwości, których zlikwidowanie zależy często od aktywnej postawy kogoś, kto zainicjuje podjęcie sprawy lub nawet sam jest w stanie się z nią uporać. Można tą drogą osiągnąć bardzo wiele dla poprawy atmosfery życia w konkretnym środowisku, przyczynić się w znaczący sposób do pozyskiwania społecznej aprobaty dla podejmowanych przez partię w skali makro działań.

Z całą stanowczością musimy przeto walczyć z nadużyciami, ze spekulacją, bogaceniem się nielegalnymi metodami. Jest to ten właśnie czynnik, który najpełniej potwierdza, że jesteśmy partią walki o sprawiedliwość społeczną.

Musimy być wyczuleni na krzywdę ludzką i pomóc najślabszym oraz najbiedniejszym

ym. Tym hasłem szermowała także "Solidarność". My musimy zrobić to konkretnie.

Nie powinniśmy tych możliwości nie doceniać, a wprost przeciwnie wykorzystywać je dla polityki partii, traktować jako ważne ogniwo prowadzonej przez nią dziś walki.

Trzeba robić wszystko, aby w tym trudnym okresie doprowadzić gospodarkę kraju do porządku, przede wszystkim w tych elementach jej funkcjonowania, które nie są zależne od wielkich środków finansowych, od możliwości ekonomicznych, ale są zależne właśnie od dyscypliny, od świadomości ludzi. A więc transport, kolej, punktualność, kultura, czystość handlu, sklepy, kolejki, skup, domy mieszkalne, zabezpieczenie przed zimą, itp.

Czas aktywnej walki politycznej w jaką weszła obecnie nasza partia musi być czasem odbudowy jej społecznej pozycji i osiągnięcia odpowiadającej jej wymogom dynamiki działalności. Na tym celu w imię nadrzędnej racji ratowania zagrożonego bytu narodowego skupia dziś partia wszystkie swe siły. Temu zadaniu podporządkowuje wszystkie swoje poczynania. Sytuacja postawiła przed członkami par-

Dokończenie na str. 8

BĄDŹMY LUDZIOM POTRZEBNI

Dokończenie ze str. 7

tti konieczność podporządkowania się nakazom partyjnego obowiązku, wykazania najwyższych walorów postawy komunisty. Trzeba działać natychmiast, zdecydowanie.

W sytuacji stanu wojennego życie kraju normują przepisy i zasady odpowiadające wymogom zapewnienia jego obrony, właściwe metodom działania armii. Nie stoją one w żadnej sprzeczności z potrzebami i nakazami partyjnego działania w tym czasie. Nie zwalniają partii, jej ogniw i członków z obowiązków i od

-powiedzialności. Dyktują natomiast określone metody i sposób działania, wymagają partyjnej dyscypliny w podporządkowaniu się decyzjom władz.

Szczególną cechą partyjnego działania i partyjnej postawy musi dziś być łącznie dyrektywnego sposobu prowadzenia działalności z samodzielnością i inicjatywą w wypełnianiu nałożonych obowiązków, dostosowywanie sposobu w jaki się to czyni do aktualnej i zmieniającej się sytuacji. Siła partii polegać teraz bowiem musi na niezawodności jej poszczególnych ogniw, na konsekwentnym wcielaniu w życie podjętych decyzji. Od tego zależeć będzie w jaki sposób i czy sprostaemy tej najcięższej próbie.

Kronika wydarzeń...

16 grudnia - Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR.

Poniedziałek, pierwszy dzień ubiegłego tygodnia w stanie wojennym, tak trudnym do przyjęcia przez wielu, upłynął w województwie białokopolskim w spokoju. Nie nadeszła żadna elektryzująca wiadomość z terenu naszego województwa.

Z lekceważenia swoich obowiązków, niezdolności do podejmowania odpowiedzialnych decyzji - wynikły pierwsze w naszym województwie zwolnienia ze stanowisk. (Zmiany kadrowe, podjęte w warunkach stanu wojennego w naszym województwie, podamy za tydzień).

Dalszy ciąg na str. 9

Kronika Wydarzeń

Dalszy ciąg ze str. 8

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu Obrony - o czym członków Egzekutywy KW poinformował wicewojewoda Wiesław Obszański - zmilitaryzowano w naszym województwie służby dystrybucji mąki i chleba.

Mimo wzmożonego wykupu pieczywa /zjadamy 20 ton pieczywa w Białej Podlaskiej, czyli 2 tony więcej niż normalnie/ chleba i mąki w naszych sklepach nie brakuje. Nie powinno go również brakować w okresie przed samymi świętami.

Również przed samymi świętami dotrze do portu w Małaszewiczach dodatkowa dostawa dla Polski artykułów spożywczych ze Związku Radzieckiego. Ponadto otrzymamy do końca grudnia dodatkowo 97 tys. ton benzyn zamiast zakontraktowanych 20 tys. ton. Podobną pomoc otrzymamy od innych krajów socjalistycznych. Składać się na nią będą - poza artykułami spożywczymi - również konfekcja i obuwie.

W dalszym ciągu obrad Eg-

zekutywy KW PZPR wicewojewoda Wiesław Obszański - pełniący również funkcję przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obrony - poinformował zebranych o dotychczasowej działalności Komitetu, a także o pracach przeładunkowych w Małaszewiczach. I tak, przeciętne dzienne wyniki pracy kolejarzy suchego portu to przeładowana masa 19-20 ton, na którą składa się głównie ryż, mięso, wełna, papier i sól potasowa.

W punkcie dotyczącym spraw organizacyjnych Egzekutywa zatwierdziła na kierowników wydziałów KW: społeczno-ekonomicznego - Eugeniusza Mazura; społeczno-rolnego - Mieczysława Fotygę a na zastępcę kierownika tego wydziału - Wiesława Szałkowskiego.

15 grudnia - Odbyło się zebranie POP w filii AWF na którym organizacja partyjna podjęła następującą uchwałę: "Członkowie POP PZPR F.AWF w Białej Podlaskiej z wielkim przejęciem zapoznali się z dramatycznym wystąpieniem tow. Wojciecha Jaruzelskiego. W obronie najwyższych dla każdego Polaka wartości, w obronie niepodległego bytu i

Dalszy ciąg na str. 10

Kronika Wydarzeń

Dalszy ciąg ze str. 9

suwerenności naszej ukochanej Ojczyzny łączymy się z I Sekretarzem naszej Partii w Jego nieugiętej walce o przyszłość naszej Ojczyzny i jej socjalistyczny rozwój. Własnymi rękami musimy odsunąć zagrożenia, jakie zawisły nad naszym krajem. Dłoń do narodowego porozumienia jest nadal wyciągnięta. Linia działania wysunięta przez tow. Jaruzelskiego przyjmujemy jako własną, którą będziemy realizować w praktyce dnia codziennego stosownie do naszych sił i możliwości".

— ● —

17 grudnia - Odkonano się posiedzenie plenarne ZW ZSMP poświęcone ocenie aktualnej sytuacji w kraju. Plenum uchwaliło rezolucję, której tekst drukujemy w całości:

"Od kilku dni kraj nasz funkcjonuje w warunkach stanu wojennego. (. . .) Uważa-

my, że Polsce potrzebne są jak nigdy - wytężona praca,

spokój społeczny i zdyscyplinowanie. Szczególne znaczenie nabiera w tym przejściowym okresie działalność nas wszystkich w miejscu pracy i zamieszkania.

Powinnością wszystkich ZSMP-owskich kolektywów jest zwanie szeregow, jedność działania z siłami dążącymi do położenia kresu anarchii w życiu społeczno-gospodarczym

Poprzez swoją codzienną pracę i działanie dołożymy starań w likwidacji negatywnych zjawisk w życiu społecznym, przywróceniu praworządności, porządku i ładu społecznego. Dążyć będziemy do stworzenia warunków demokratycznej przebudowy struktur społecznych, do realizacji pełnej reformy gospodarczej, co przyczyni się do rozwiązania wielu spraw młodego pokolenia.

My, członkowie wojewódzkiej instancji ZSMP oświadczamy, że swoim zaangażowaniem, pracą i patriotyczną postawą w dniach ciężkiej próby dowiedziemy, iż "Polski jesteśmy warci".

— ● —

18 grudnia - Obradowała Egzekutywa KM PZPR w Radzynie Podlaskim. Tematem obrad

Dokończenie na str. 11

Kronika wydarzeń

Dokończenie ze str. 10

była działalność służby zdrowia.

W Wohyniu odbyła się narada aktywu PZPR, ZSL i sołtysów na temat zwiększenia skupu produktów rolnych.

21 grudnia - Obradowała Egzekutywa KG PZPR w Poded-

wórzcu oraz Egzekutywa KG PZPR w Sławatyczach.

Odbyło się również posiedzenie Egzekutywy KG PZPR w Zalesiu. Podczas obrad Egzekutywy tow. Ignacy Ciesielczuk złożył rezygnację z funkcji I sekretarza KG PZPR w Zalesiu, którą pełnił społecznie. Egzekutywa przyjęła rezygnację. Funkcję I sekretarza KG PZPR powierzyła tow. Andrzejowi Izaszkowi.

O tym należy pamiętać!

SCENOPIS NARODOWEJ ZBRODNI

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku prasa podawała, jak NSZZ "Solidarność" a zwłaszcza jej przywódcy odchodzą od związkowego charakteru tej organizacji, przekształcając ją jawnie, jak również w sposób zakamuflowany w groźną opozycyjną partię polityczną zmierzającą do przejęcia władzy w kraju za wszelką cenę.

Liderzy i ekstremiści "Solidarności" zdjęli maski na

swym słynnym radomskim tajnym posiedzeniu, które było prelude do gdańskich obrad Krajowej Komisji, gdzie zapadły jednoznaczne decyzje przejęcia władzy w Polsce drogą zdecydowanej walki z legalną konstytucyjną władzą. Pisaliśmy o tym na łamach "Faktów".

W szeregi masowej organizacji związkowej "Solidarności" wkradli się najbardziej zjadliwi wrogowie ustroju socjalistycznego w Polsce spod znaku KOR i KPN nadając młodemu, ambitnemu związkowi zawodowemu kierunek zdecydowanie antysocjalistyczny, antynarodowy i sprzeczny z interesami klasy robotniczej zrzeszonej w tym związku.

Jeśli jest jeszcze chociażby jeden człowiek, który w to nie wierzy, niech zapozna się

Dalszy ciąg na str. 12

Scenopis narodowej zbrodni

Dalszy ciąg ze str. 11

Z wymownymi dokumentami, wśród nich "instrukcjami" postępowania na wypadek ogłoszenia stanu wojennego, stanowiącymi szczegółowy scenopis zbrodni, jaką przygotowywano. Dokumenty te funkcjonariusze MO znaleźli w siedzibie regionu Mazowsze 13 grudnia br. Treść ich przytaczamy za "Żołnierzem Wolności" z 17 grudnia br.

Punkt A tego dokumentu ma następujące brzmienie: "Żołnierze winni usunąć dowódców i oznaczyć swoje mundury, pojazdy oraz budynki emblematami "Solidarność" lub Polski walczącej..." i punkt B brzmiący: "Żołnierze winni przy najbliższej okazji odłączyć od jednostki z bronią w rękę i udać się do najbliższej placówki NSZZ "Solidarność". Na podobnych zasadach powinna działać milicja..." I dalej: "w momencie ogłoszenia stanu wojennego władzę na terenie PRL stanowią KK NSZZ "Solidarność".

jego prezydium lub przewodniczący..."

Instrukcja ma objętość 6 stron maszynopisu. Czytając ten dokument odnosi się wrażenie, że nie mógł go pisać człowiek o zdrowych zmysłach. Jest to bowiem szczyt arogancji i pogardy dla naszego narodu, żołnierzy Wojska Polskiego, którzy na straży tego narodu stoją, ze strony uzurpatorów dążących do objęcia władzy.

A oto jak wygląda koncepcja planu akcji czynnego i biernego oporu na wypadek stanu wojennego: "1-Etap działań propagandowych, sabotażowych i dywersyjno-terrorystycznych
2.-Etap wojny partyzanckiej;
3-Ogólnonarodowe powstanie i podjęcie działań regularnych skierowanych przeciwko przeciwnikowi". I dalej: "formami walki zbrojnej winny być - akty terroru, napady, mordy, porwania, sabotaż...". "W przypadku ataku sił porządkowych na zakład należy tworzyć barykady oraz stosować podpalenia, rozkopywanie ulic, nękanie patroli. Prowadzić należy jednocześnie propagandę za pomocą głośników i transparentów. Atakujących rozbrajać, a dowódców traktować jako przestępców..." I dalej: "dbać o opie-

Dokończenie na str. 13

SCENOPIS NARODOWEJ ZBRODNI

DOKOŃCZENIE ZE STR 12

kę moralną i religijną, z każdą grupą winien współpracować duchowny. Na terenie działań winien znajdować się pokój do relaksu i kaplica". Jest tam również o tworzeniu Komitetów Rewolucyjnych i Straży Obywatelskiej w osiedlach i domach. Na pytanie: w imię czego gracze polityczni i zajadli wrogowie socjalizmu chcieli igrać losem narodu odpowiedź

jest tylko jedna. W imię dojścia do władzy i zaspokojenia chorobliwych ambicji panów Kuroniów, Rulewskich, Bujaków, Jurczyków i im podobnych. Za cenę krwi i życia tysięcy Polaków.

Do realizacji tych zbrodniczych planów nie dopuścił żołnierz polski, wprowadzając zgodnie z decyzją najwyższych władz socjalistycznego państwa i w majestacie prawa /o czym zaświadcza najwybitniejsze w tej dziedzinie autorytety krajowe i zagraniczne/ podstawy ładu i porządku publicznego.

To trzeba wiedzieć i pamiętać o tym !

Powiedzieli nam:

● STAN WOJENNY ZOSTAŁ WPROWADZONY W SAMĄ PORĘ ● POTRZEBNY NAM JEST SPOKÓJ I PRACA ●

JÓZEF SIŁAKOWICZ -członek PZPR, kierownik działu zaopatrzenia i transportu w "Pola-mie"/Biała Podlaska/:

"Byłem już wcześniej za zdecydowanym działaniem ze strony rządu. W ubiegłym roku byłem świadkiem strajków w Gdańsku. Pewne działania i postulaty podobały mi się i te popierałem. Ale po kilku miesiącach "Solidarność" przerosła się w partię polityczną. Stan wojenny został wprowadzony w samą porę.

Gdzieś do sierpnia, września br. większość naszej załogi należała do "Solidarności". Później ludzie zaczęli wy-stępować z tego związku. Przekonali się, że przywódcom nie chodzi o robotników a o zdobycie władzy.

Gdyby "Solidarność" doszła do władzy poleżałyby się krew. Skądinąd wiem, że w samej Białej Podl. planowano zamachy na sekretarzy, członków

**DOKOŃCZENIE
NA STR 14**

Powiedzieli nam:

Dokończenie ze str. 13

egzekutyw, działaczy ZSMP.

Winę za krew górniczą, jaka poląza się na Śląsku ponoszą wyłącznie przywódcy "Solidarności". Większość szeregowych członków związku nie była w pełni informowana o przygotowaniach mających na celu obalenie władzy. Wielu dowiedziało się o tym dopiero teraz.

W tej chwili potrzebna nam jest praca, spokój i jeszcze raz praca."



MIKOŁAJ JAROSZUK -członek PZPR, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w międzyrzeckim "Zrembie", członek Zarządu Regionu Środkowoschodniego:

"Część działaczy "Solidarności" nie zdawała sobie sprawy z tego, co jest naprawdę istotne dla robotników a zajmowała się "politykierstwem". Domeną ich działalności stała się polityka, a nie potrzeby ludzi pracy. Ta polityka prowadziła do konfrontacji, do

reakcyjnego zamachu. Ekstremiści wciągnęli w swoje knowania robotników.

Moim zdaniem bezpośrednią przyczyną wprowadzenia stanu wojennego były gdańskie uchwały KK "Solidarności" dotyczące dalszej - według wyobrażeń przywódców tego związku i ich doradców - drogi politycznej kraju. Były one jaskrawym zagrożeniem dla socjalizmu i ludowej władzy.

Po wprowadzeniu stanu wojennego przyszedł czas na refleksje, także i dla nas. W świetle różnych zagrożeń było to konieczne i najlepsze rozwiązanie. Złe tylko się stało, że były ofiary na Śląsku. W tym regionie oraz na Wybrzeżu jest najwięcej członków KPN, ludzi niezrównoważonych i rozemocjonowanych, "kamikadze" nawołujących do strajków.

W naszym zakładzie jest też kilku ekstremistów w "Solidarności", ale nikt ich nie słucha. Mam nadzieję, że sami zrozumieją własną pomyłkę i powagę sytuacji.

Nam potrzebny jest spokój i praca. Ten - po wprowadzeniu stanu wojennego - spokój i porządek w naszym zakładzie sprzyja dyscyplinie pracy, z którą od 15 prawie miesięcy różnie bywało. Dziś jest inaczej, lepiej".

Refleksje na ŚWIĘTA...

Kilkanaście dni nowego, surowego ładu państwowego nie zmieniło i nie zasypało wszystkich źródeł trudności i kłopotów nękających ludzi. Ale odsunęło najgorsze - możliwość tragedii, wojny domowej. Stało się to dzięki stanowczości i zdecydowaniu władz oraz rozumowi obywateli. Nie trzeba jednak udawać, że stan wojenny cieszy kogokolwiek, że zawieszenie praw obywatelskich jest rzeczą, na którą każdy godzi się łatwo. Ale był on jak zatrzaśnięcie drzwi przed nosem intruza, zapobiegł temu, czego każdy człowiek bał się w swym sercu. I to się nie stanie, jeśli każdy z nas, czerpiąc natchnienie z rozwagi i rozumu, odrzucając emocje i hamując stargane tak długotrwałymi konfliktami nerwy - opowie się swą działalnością po stronie rzeczywistego dziś i nie-naruszalnego dobra społeczeństwa, po stronie spokoju.

Zbliżają się święta, podczas których spełni się ten jeden z najbardziej wzruszających momentów, przeżywanych w kręgu rodziny, pod choinką, w obliczu tajemnicy liturgii chrześcijańskiej i kultury narodowej, kiedy otwieramy się ku sobie, a pozostawione miejsce przy stole czeka na wędrowca poszukującego ciepła i gorącej strawy. W nastroju tegorocznej wigilii chyba bardziej niż kiedykolwiek uwidoczni się znaczenie polskiej rodziny, która zawsze była jak skała, do której można powracać, na której można budować, której można zaufać. POLSKIEJ rodziny, która zawsze tworzyła wspólnotę głęboko ludzką, wspólnotę miłości, przyjaźni, bezpieczeństwa i wewnętrznego spokoju.

Nie wszyscy jednak będą mogli zasiąść przy wigilij-

DOKOŃCZENIE
NA STR. 16

Do Czytelników. FAKTÓW

Wszelkie uwagi, spostrzeżenia i propozycje co do treści i formy zamieszczanych w niniejszym serwisie materiałów a także pytania do wojewódzkiej instancji partyjnej należy zgłaszać pod adresem: Zespół Informacji Politycznej KW PZPR, ul. Dzierżyńskiego 11, 21-500 Biała Podl. /tel. 224-83 /.

Refleksje na święta...

Dokończenie ze str.15

nym stole. To na nich -naszych braci i synów, którzy wypełniając swój patriotyczny obowiązek strzegą spokoju ogniska domowego - czekać będzie puste miejsce. Także i na tych najbliższych, którzy z powodu surowego prawa wojennego nie mogli do nas przyjechać. Winę za to ponoszą te siły w naszym państwie, które chciały popchnąć naród do bratobójczej walki. Niech ta refleksja nie opuszcza nas podczas świąt.

Rodzina ma wielkie możliwości wychowawcze. Niech więc przy świątecznym stole nie zabraknie rozmów z naszymi dziećmi, które - otumanione przez ideologów spod znaku KOR i KPN - potrzebują mądrości swych ojców: tych, którzy przelewali krew za Polskę socjalistyczną, wolną i niepodległą i tych, którzy rzetelną co-

dzienną pracą dla dobra kraju dają wyraz swej patriotycznej postawie.

Dla wszystkich kobiet najcenniejszym dobrem jest bezpieczeństwo dzieci i szczęście rodziny. To na nie spadł ciężar organizowania życia rodzinnego w niesłychanie trudnych warunkach i one najboleśniej przeżywają lęki o bezpieczeństwo najbliższych. Niech więc one w te dni świąteczne uświadomią członkom swoich rodzin jaki bezmiar cierpień i bólu niesie za sobą groźba bratobójczej walki, jak trudno jest żyć, gdy pustkami świecą sklepowe półki a w kraju szerzy się anarchia. Niech myśl o tym nie opuszcza nas -ojców, córki i synów- nigdy!

W świątecznej refleksji nie powinno w końcu zabraknąć optymizmu opartego na wierze w duchowe możliwości i wielkie tradycje narodu polskiego. Nasz naród znajdował się przecież w o wiele trudniejszych sytuacjach, a przecież potrafił zdobyć się na jedność i kolosalną wolę przetrwania. Czy można zatem wątpić w mądrość narodu?

O tym wszystkim trzeba i należy pomyśleć po to, by zdać sobie sprawę z tego, że dziś chodzi o ocalenie wszystkiego, co jest nam najdroższe.